

# Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 3. Telefon nr. 320

## Zbrojenia Niemiec w pełnym toku.

Tajna armja bardzo liczna - Oświadczenie Focha

PARYŻ, 27. 12.

Marszałek Foch sfornował swą opinię na podstawie sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej i rozbrojeniu Niemiec i przedłożył ją Radzie Ambasadorów na dzisiejszej specjalnie w tej sprawie zwołanej konferencji. Paryski przedstawiciel „United Press” telegrafuje szczegóły opinii marszałka Focha. Wykluczeniem jest (stwierdza marszałek Foch, aby Niemcy wypłynęły przez pisy rozbrojeniu traktatu wersalskiego do 10. stycznia 1925 r., gdyż jak wynika ze sprawozdania komisji kontrolnej, nie zdążyły tego dotąd uczynić.

Porównyując obecny stan rozbrojenia Niemiec ze stanem rozbrojenia we wrześniu 1923 r. stwierdzić należy, że Niemcy są uzbrojeni lepiej. Niemcy wzmocnili ilość wojska i ekwipunku. Marszałek Foch zwraca przedewszystkiem uwagę na: 1) zorganizowanie głównych komend, 2) utworzenie silnego sztabu generalnego, 3) zaciąganie i ćwiczenia większej ilości ochotników do wojska, 4) zwiększenie propagandy i wyćwiczenie wojskowego w tajnych or-

ganizacjach. Poza to marszałek Foch stwierdza, że w materiale wojennym nie uczyniono poważniejszych rozbrojeń. Produkcja zaś wojennego materiału stale się zwiększa. Zwiększono wojskowe ćwiczenia młodzieży.

Żądanie Ententy reorganizacji policji państwowej nie zostało spełnione. Policja niemiecka ma charakter armji przy- czym liczba członków policji została powiększona, nadto utworzono jeszcze liczne rezerwy policji. Żądania przekształcenia amunicyjnych fabryk na fabryki produkcji pokojowej nie zostało powszechnie przeprowadzone. W fabrykach amunicyjnych nie dokonano żadnych zniszczeń. Komisja kontrolna spotykała się ze strony Niemiec z wielkim oporem, międzysojusznicza komisja nie mogła również znaleźć dokumentów o stanie rozbrojenia Niemiec po wojnie światowej. Poza to Niemcy od r. 1922 nie zarządziły zmiany ustawodawstwa wojskowego stosownie do przepisów traktatu wersalskiego.

Na zakończenie marsz. Foch stwierdza, że zbrojenia nadbrzeżne niemieckie nie zostały również zniesione.

## Sowiety świętują Boże Narodzenie w przeciągu sześciu dni.

RYGA, 26. 12.

Po raz pierwszy od lat siedmiu obchodzono w Bolszewji święta Bożego Narodzenia. Wszystkie biura rządowe są nieczynne od 21. grudnia do 26. włącznie. We wszystkich miastach tłumy

odwiedzają cerkwie, nie będące, jak w ubiegłych latach, prześladowane przez organizacje komunistyczne.

Fakty te uważają za milczące uznanie przez Sowiety religji chrześcijańskiej.

## Tragiczna śmierć profesorów sowieckich Olbrzymia katastrofa okrętu wiozącego profesorów politechniki sowieckiej w Noworosyjsku

LWÓW, 27. 12.

„Gazeta Lwowska” donosi z Odessy o tragicznej śmierci całego grona profesorów politechniki sowieckiej w Noworosyjsku. Władze sowieckie postanowiły przenieść politechnikę do Odessy. Profesorowie w liczbie 30 osób z rodzinami wyjechali wobec tego morzem do

Odessy. Z powodu burzy statek rozbił się u wybrzeży rumuńskich. 28 profesorów politechniki i 14 marynarzy utonęło. Uratowano tylko jednego profesora nazwiskiem Trojcki i kilku marynarzy z kapitanem na czele, którym w łodzi ratunkowej udało się szczęśliwie dopłynąć do wybrzeży rumuńskich.

## Święta w Berlinie Smutno i ubogo

BERLIN. (AW)

Święta Bożego Narodzenia w Berlinie upływały wśród normalnego nastroju, przyczem dało się wyraźnie zauważyć, iż trudności, związ. z obecnym kry-

zysem dały się odczuć najbardziej szerokim warstwom inteligencji pracującej i robotnikom. Wobec ferji parlamentarnych w życiu politycznym nie zaszło nic szczególnie ważnego.

## Sen. Limanowski w obronie Mazurów.

Bolesław Limanowski zamieszcza w warszawskim „Robotniku” list w obronie 350.000 Mazurów, znajdujących się pod zaborem pruskim. Autor przedstawia wynaradawiającą politykę pruską i rozpaczliwą walkę Mazurów, którzy zwracają swe błagalne oczy ku Polsce,

aby ich poparła. W tych warunkach jest rzeczą nadzwyczaj potrzebną propagandą wśród Mazurów, która podtrzyma słabnącą iskrę ducha narodowego. Autor wzywa do składania ofiar na fundusz propagandowy.

## Przed straceniem Haarmana.

Ledwo ukończona potworna afera „hanowerskiego wampira” Haarmana znajduje nagle osłupiające powtórzenie w innym z kolei zakątku Niemiec, w mieście Münsterbergu na Dolnym Śląsku.

Według dotychczasowych danych nowa ta ohyda przedstawia się jak następuje:

Jeszcze przed szeregami dni policja aresztowała w Münsterbergu niejakiego Karola Denke pod zarzutem usiłowania morderstwa. Do biura policji przybiegł

zalaną krwią młody czeladnik,

który zeznał, że Denke zaprosił go do siebie do mieszkania, ugościł tam obficie, poczem najspodziewaniej ugodził go z tyłu w ciemnym wielkim drabim z ostrym hakiem na końcu. Drąg osunął się i czeladnikowi udało się zbiec przed nowym ciosem. Denke, który cieszył się powszechnie opinią spokojnego i solidnego człowieka, chociaż wielkiego mi zantropa, zaprzeczal kategorycznie zeznaniom czeladnika. Gdy jednak pomimo to aresztowano go i rozpoczęto śledztwo, Denke jeszcze przed pierw-

szem przesłuchaniem u sędziego śledczego

powiesił się w swojej celi więziennej.

Bezpośrednio potem w następstwie szczegółowej rewizji znaleziono cały szereg wielkich naczyń z mięsem, które od razu wydało się podejrzanem. Zawezwani medyczni eksperci stwierdzili z absolutną pewnością, że jest to

zamarynowane mięso ludzkie.

Dalsze badania wykazały, że Denke spożywał to mięso. Ponadto w mieszkaniu Denkego znaleziono

cały szereg osobistych dokumentów młodych chłopców.

Nie ulega wątpliwości, że Denke uprawiał swe procedury już od szeregu lat. W mieście i w okolicach wzbudzenie jest ogromne. Fakt tak bardzo spóźnionego wykrycia potwornej ohydy policja niemiecka tłumaczy tem, że ofiarami nowego Haarmana byli wyłącznie chłopcy znajdujące się w przejeździe i przybywające „z odległych stron”. Żadnego z nazwisk ofiar niemieckie informacje dotychczas nie podają.

## Co mówi o p. Kucharskim

jego dawny, niedobrowolny współnik?

Od fabrykanta krakowskiego p. Góreckiego, który przez dziesięciolecie był na gruncie krakowskim filarem narodowej demokracji, otrzymujemy „Ilustr. Kurjer Codzienny” niżej zamieszczone pismo. Charakteryzuje ono najlepiej p. Kucharskiego.

Oto, co pisze p. Górecki:

„W „Ilustr. Kurj. Codz.” z dnia 19. b. m. podano w cytowanej mowie p. Marka, wygłoszonej przed głosowaniem nad postawieniem osławionego Kucharskiego przed Trybunał Stanu, że:

„Mała firma Góreckiego została przez mienioną przez Kucharskiego na wielką fabrykę, a sam Górecki, stary mieszczanin krakowski mieszka teraz kątem u jakichś zakonników” — — — zmuszony jestem na mą liczną klientelę, taką wiadomością w błąd wprowadzoną i ze względu na stanowisko, jakie od przeszło 40 lat w przemyśle przemennie stworzonym zajmuje, podać do publicznej wiadomości konieczne wyjaśnienie:

Do stworzonej przezemnie trzeciej z rzędu fabryki w Podgórzu, którą w 1910 roku o własnych siłach urządziłem i która po znanych przejściach ogólnej restrynkcji kredytowej podczas wojny bałkańskiej w 1913 roku została przemienioną na Spółkę Udziałową i która od założenia w sześciu dziełach wytwór-

czych pod mym osobistym kierownictwem przeszło 200 robotników stale zatrudniała — wstąpił Kucharski podstępnie, z zatajonym nazwiskiem dopiero w połowie 1919 roku przy zamianie Spółki na Towarzystwo Akcyjne z milionami, które, jak powszechnie wiadomo, przy aprowizacji Krakowa, niby uczciwie zarobił. Po jego wstąpieniu fabryka w produkcji została tak ograniczoną, że dziś mimo wysiłków Ziemskiego Banku Kredytowego w trzech pozostałych dziełach ledwie czterdziestu ludzi zatrudnić może.

A więc nie „Kucharski fabrykę powiększył”, lecz ją zniszczył, bo bawiąc się dla własnej korzyści w politykę, nigdy fabryki tej nie prowadził, a ja wystąpiłem z niej w 1920 roku tylko z tego powodu, że Towarzystwo Kucharskiego z zaszarganą wówczas opinią, nie odpowiadało memu stanowisku, jakie jako jego współnik zajmowałem.

Nie przebywałem też w żadnym kłasztorze, lecz nadal uczciwą i sumienną pracą stworzyłem przed dwoma laty drugą, większą od krakowskiej fabrykę wyrobów druczanych i siatek w Wadowicach, którą osobiście prowadzę, zatrudniając od roku mimo stagnacji w przemyśle, coraz większą ilość robotników.

Józef Górecki.



Tętrzyk „Nowości” Tętrzyk Sylwester 31. 12. 1924  
ulica Bydgoska 12 Telefon 8-56

?? ? O godzinie 12-tej w nocy!!! ? ? ?

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

Stoliki rezerwujemy za poprzednim wpłaceniem 5 zł. od osoby. które będą zaliezone na poczet rachunku.



## Podstępne uprowadzenie oficera policyjnego przez bolszewickie straże graniczne

Z Brześcia nad Bugiem donoszą o na stępującym zajściu jakie rozegrało się wczoraj na pograniczu sowieckim.

Mianowicie aspirant Roszkowski z 16 kompanii granicznej policji państwowej dokonywał inspekcji pasa granicznego w powiecie sayneńskim.

Gdy znalazł się naprzeciw posterunku bolszewickiego („szóstą zastawą”), wówczas komendant tego posterunku zwrócił się do aspiranta Roszkowskiego z propozycją przekroczenia granicy:

— Mam do pana ważną sprawę i muszę z panem poniecznie pomówić.

P. Roszkowski przypuszczając, że ma do czynienia z europejczykiem i nie przewidując zasadzki, podszedł do sprytnego bolszewika.

Zaledwie jednak znalazł się na terytorjum moskiewskim, ku swemu zdumieniu usłyszał słowa, wygłoszone doń w języku „urzędowym”:

— Wy aresztowany!

W tej chwili aspirant Roszkowski został otoczony przez funkcjonariuszy rosyjskiej straży granicznej i uprowadzony do strażnicy, gdzie dotychczas podobno przebywa.

## Nie przemęczajcie dzieci!

Nauka musi być radością nie pokutą za grzechy nie popełnione

W ostatnim numerze „Spraw Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych” poruszono w bardzo słuszny sposób sprawę odpoczynku świątecznego wobec zmniejszonej obecnie rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej liczby dni świątecznych, wolnych od nauki.

Między innymi rzucono następujące uwagi:

„Święto dla ucznia i nauczyciela rzadko bywa dniem pełnego wypoczynku. Natomiast najczęściej staje się nieodzowną potrzebą, kiedy jeden z drugiego mogą wyrównać zaległości, nagromadzające się z dnia na dzień z powodu przeciążenia

pracą bieżącą.

„Uczeń w święta uzupełnia te lekcje, których nie zdołał należycie odczytać w dni powszednie przy nawale pracy, wykonywa rysunki czy mapy, które zbyt

wiele czasu zabierają, aby mogły być z dnia na dzień robione. A gdy weźmiemy pod uwagę dość często zdarzające się choroby, to wówczas święta stają się jedyną ucieczką, kiedy można powstać stąd braki wyrównać.”

Autor artykułu poleca radom pedagogicznym i kierownikom szkół, aby dodatkowych godzin nie użytkowali na powiększenie materiału nauczania.

Jeśli przybywa dni pracy, a ubywa świąt, należy tylko równomierniej rozłożyć materiał i tak normować zadawanie lekcji, aby uczeń mógł je odrabiać codziennie, nie bacząc na święta.

Wreszcie należałoby rozważyć znaczenie dni rekreacyjnych, jakie wprowadzone są zagranicą, np. we Francji, i przeprowadzić próby odpowiedniego wykorzystania ich dla szkoły.

### RUCH WYDAWNICZY.

„Stadjon” (Nr. 51—52) jako numer gwiazdkowy wyszedł w podwójnej objętości. Strona ilustracyjna przedstawia się nadzwyczaj okazale. Artystycznie wyjątkowo okładka zawiera rysunek komaromijące wszystkie dziedziny życia sportowego z kraju i zagranicą, stwarzając całość bardzo ciekawą.

Na treść składają się artykuły, poruszające zasadnicze tematy z dziedziny sportów w starożytnej Grecji oraz szereg innych, obejmujących aktualne tematy sportów zagranicą i w kraju.

Z przyjemnością stwierdzamy, że rozwój tego najpoważniejszego w Polsce tygodnika sportowego równomiernie i stale idzie naprzód.

Liczne, estetycznie wykonane kolumny ogłoszeń wyczerpująco informują sportsmenów naszych o najpoważniejszych źródłach zakupu.

### PODNIESIENIE KWOTY WALUTOWEJ NA WYWÓZ, BEZ SPECJALNEGO ZEZWOLENIA DLA ZWIEDZAJĄCYCH TARGI GDAŃSKIE.

Departament Kredytowy Ministerstwa Skarbu zezwolił jadącym na Gdańskie Targi październikowe, legitymującym się wykazem Targów, na przewiezienie zł 1500 do Gdańska bez specjalnego zezwolenia. Zarząd Targów Gdańskich zwrócił się ponownie do Ministerstwa Skarbu z prośbą o podobne ułatwienie dla jadących na Targi wiosenne i otrzymał telefoniczne zawiadomienie Departamentu Kredytowego, wyrażające zgodę Ministerstwa na przewiezienie zł 1500 bez specjalnego zezwolenia, dla osób posiadających wykaz Targów. Wykazy udziału w Targach wydawać będą w styczniu przedstawicielstwa Gdańskich Targów w Polsce.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej środowej premiery. Jutro, we wtorek, przedstawienie popularne po cenach do połowy niższych: „Betleem Pomorskie”. W środę sylwestrową premiera słynnej nowalji paryskiej „Małżeństwo Fredeny” Picarda. W tyt. roli Olga Orleńska.

Wieczór sylwestrowy zapowiada się znakomicie. W programie nadzwyczajny kabaret „Sans Souci”, kwartet śpiewaków z Bimbaju, tańce, duety, śpiewy solowe, humoreski i szereg innych niebywałych atrakcji w wykonaniu całego zespołu teatru miejskiego. Początek o godz. 11 m. 30, koniec o godz. 2 m. 15. Ceny miejsc od 50 gr. do 6 zł. Specjalnych zaproszeń nie rozsyła się.

### ZASZCZYTNE ODZNACZENIE.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Republiki Francuskiej zamianował Wojewodę Pomorskiego Pana dr. Wachowiaka **oficerem Legji Honorowej**.

### WYJAŚNIENIE.

W numerze 223 „Expressu Pomorskiego” z dnia 24. b. m., w numerze 229 „Słowa Pomorskiego” z dnia 25. b. m. i w numerze 152 „Głosu Robotnika” z dn. 25. b. m. pojawił się równobrzmiący komunikat Komitetu zajmującego się urzędzeniem „Nocy Sylwestrowej” w dniu 31. b. m. w którym zamieszczono — dla większego zainteresowania się kupnem biletów wstępu, dowcip — p. t. „Szalony zakład”. Zakład ten, wytwór jedynie bujnej fantazji, miał rzekomo dokonać z pewnym obywatelem o 100.000 zł p. mec. K., że do ubiegłej soboty nie będzie już ani jednego biletu wstępu do nabycia na ów „Wieczór Sylwestrowy”, albowiem zostaną one do tego czasu rozkupione.

Ten niewinny żart (za jaki go już z podanej sumy każdy uważać powinien), stał się na tutejszym terenie tematem różnych poważnych roztrząsań i domysłów a do jego treści skombinowano nawet nazwisko p. mecenas Kurzątkowskiego, jako tego, który miał z owego „Szalonego zakładu” dokonać, i pozwolono sobie nawet z tego tytułu z różnych stron p. mec. Kurzątkowskiego interpellować. Redakcja naszego pisma, aby tem bezsensownym pogłoskom zaprzeczyć a p. mec. Kurzątkowskiego uwolnić od

niemiłych dla niego przypuszczeń i domysłów, w porozumieniu z Komitetem urządzającym „Noc Sylwestrową” oświadcza: że żadnego „szalonego zakładu” **wogóle nie było**, a tem samem nie mógł go dokonać p. mecenas Kurzątkowski, albowiem był to tylko niewinny dowcip reklamowy, na którym widocznie, (na szczęście) tylko pewna część miejscowego społeczeństwa **nie poznała się**, biorąc żart-dowcip za fakt dokonany, wyrządzając tem samem p. mec. Kurzątkowskiemu, jeżeli nie krzywdę, to najmniej przykrość.

### BAL MASKOWY

**ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.** Związek podoficerów rezerwy koło Toruń urzędują wórode, dnia 31. b. m. o godz. 9-ej wieczorem w sali „Strzelnicy” ul. Przedzamcze wielki bal maskowy z przeróżnymi niespodziankami. Najpiękniejsza i najbrzydsza maska zostanie w drodze głosowania nagrodzona. Maski nie są obowiązkowe.

### OBWIESZCZENIE.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Toruniu wzywa znajdujące się na terenie miasta Torunia i pow. toruńskiego, wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, a mianowicie: górnicze, handlowe, komunikacyjne i przewoźne, oraz inne zakłady pracy, które były czynne w dniu 17. listopada 1924 r., i zatrudniały powyżej 5 robotników bez różnicy płci ponad lat 18, a dotychczas nie zarejestrowały się wbrew Rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 26. 9. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 817) oraz Komunikatom Z. O. F. B. ogłoszonym w Słowie Pomorskim dnia 27. 11. Nr. 276, Expressie Pomorskim 23. 11. Nr. 193, Głosie Robotnika 25. 11. Nr. 140 i w Dzienniku Urzędowym pow. toruńskiego 6. 12. Nr. 58, ażeby zgłosiły się w terminie 3 dniowym od daty okazania się niniejszego obwieszczenia do Biura Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu, ul. Szpitalna Nr. 6 w godz. od 8—15-ej po wzozy, według których należy się zarejestrować.

Zakłady Pracy, które w oznaczonym terminie nie zarejestrują się, Zarząd Obwodowy F. B. uważać będzie za uchylające się od tego obowiązku i zakłady te karane będą w drodze administracyjnej grzywną od 200 do 1.000 zł z zamianą, w razie niemożności ściągnięcia, na karę pozbawienia wolności do 4 tygodni w myśl art. 34 ust. z dnia 18. 7. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 650).

Zakłady Pracy uruchomione po 17. listopada 1924 r. obowiązane są do zarejestrowania się w terminie 7 dniowym, od chwili zatrudnienia powyżej 5 robotników wzgl. robotnic.

(—) J. Piwowar, przewodniczący.

### TEATR DLA DZIECI.

„Krasnoludki”

bajka w 4 akt. — Reż. St. Miłski. Można by stwierdzić, że w swoich koncepcjach dla dzieci teatr nasz nabiera coraz większego rozpędu. Znalazł sobie jakoby wdzięczne i wierne audytorjum i kuje żelazo, póki gorące, wychowując sobie równocześnie przyszłych widzów, dla których spędzenie wieczoru w teatrze stanie się może jednak z najpierwszych potrzeb doborowej kultury.

Ponieważ dotychczasowe t. zw. popisy recytacyjne straciły poniekąd na atrakcyjnej sile, przerwano je bajką uscenioną, przechodząc na wyższy stopień dyscypliny uwagi i napięcia u dzieci. Szkolenie posuwa się postępowo i metodycznie.

„Krasnoludki”, przeróbka „Jasia i Małgosi”, otwarty przetó nowy kurs,

który aby nie doznał przerwy. Bajka ta otrzymała wcale barwną oprawę i żywą, nie nadwyrażając budżetu dyrekcji, wykonanie zaś wypadło chwalebnie dzięki wytrwałej i cierplivej pracy reżysera p. St. Miłskiego. Protagonista, miłutki Antoś Pawlikiewicz, zasłużył jeśli jeszcze nie na laury, to w każdym razie na owe podarki, jakie z widowni do jego rączek spływały. Dzieciak oswojony jest w okazałej mierze z deskami sceny — a jeśli znajduje się w rozumnych rękach, może doczekać się za lat kilkanaście poważnych sukcesów jako artysta.

Ujemną stroną przedstawienia były nadmiernie długie pauzy. W czasie od godz. 4 do 5 m. 10, t. j. w okresie 10 minut zastona była podniesiona przez 8 minut! Kto usiadł w krześle 16 minut przed 4-tą, a takich było sporo, przesiedział 72 minuty w nudnym oczekiwaniu! I j. blisko godzinę i kwadrans. Dla czego?? Agni.

### BAL WIOŚLARZY.

Wśród szeregu balów zapowiedzianych w bieżącym karnawale, bezsprzecznie na czoło wybija się bal wioślarszy. Nasz sympatyczny klub wioślarski, wzorem lat ubiegłych i w tym roku urządza doroczny bal, który jak zwykle, zgromadzi elitę towarzystwa toruńskiego. Komitetu balu dokłada wszelkich starań, by bal ten wypadł jak najwspanialej; odbędzie się on w poniedziałek, dnia 5-go stycznia 1925 r. w salach „Dworu Artusa”.

### SYLWESTER W TEATRZE MIEJSKIM.

Noc sylwestrowa obfitująca w szereg wesołych atrakcji, zmuszających nawet chronicznych melancholików, do ataków śmiechu, odbędzie się w nocy dnia 31. grudnia b. r. w Teatrze Miejskim. Bilety po koniecznie niskich cenach do nabycia w składzie p. Lewandowskiego, ul. Szeroka.

### Co grają w Teatrze?

Dziś.

Teatr zamknięty.

Jutro.

„Betleem Pomorskie”.

### CRISTAL

Dziś

Apaszka z Paryża

w roli głównej gwiazda Ameryki  
BETTY COMPSON

### PALACE

DZIS

„Gdy kobieta zapragnie”

dramat w 7 aktach podług słynnego  
romansu FRANKA HELLERA.

Pocz. o g. 5 i pół, 7 i 8 ip., w niedzielę 4

### „CORSO“

Dziś

Djabelskie wrota

sensacyjny dramat w 6 aktach

### Hemorojdy

Czopki hemoroidalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą

„Varicol“

usuwają ból, pieczenia, krwawienia, swędzenia zmniejszają guzy (żyłki). Żądać w aptekach.

### Najpoczywszy

BOL GŁOWY

usuwają proszki dla dorosłych „Z kagulką” wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki.

### Fortepian

(skrzydło) zupełnie nowy za tanią cenę natychmiast do sprzedania. — Oferty pod lit. P. K. do Expressu.

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł, z odnośnieniem lub zamiejscowo 2,75 zł, za granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetry) na stronie 7 lamowej 10 gr. Na stronie 4 lamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakcyjny. Ogłoszenia zagran. 100% na lwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opsu słów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.